

Gościem Dnia Radia Gdańsk był poseł Prawa i Sprawiedliwości Kazimierz Smoliński. Rozmowę prowadził Jarosław Popek.

"Chciałbym, żeby Andrzej Duda podpisał ustawę o mediach publicznych". Prezydent ma ostatnie chwile na decyzję

Godziny dzielą nas od poznania decyzji prezydenta w kwestii ustawy przyznającej mediom publicznym blisko 2 mld złotych. Andrzej Duda w piątek musi podjąć decyzję. Może ustawę podpisać, zawetować lub odesłać do Trybunału Konstytucyjnego. Jeśli TK orzeknie, że ustawa jest zgodna z ustawą zasadniczą - prezydent będzie musiał ją podpisać.

Gościem Dnia Radia Gdańsk był poseł Prawa i Sprawiedliwości Kazimierz Smoliński. Rozmowę prowadził Jarosław Popek.

- Chciałbym, żeby Andrzej Duda podpisał ustawę o mediach publicznych - mówił nasz gość. - Taka jest wola Sejmu, takie było też orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w 2009 roku. Media publiczne powinny być dofinansowane z powodu wprowadzonych przez państwo ulg w płaceniu abonamentu - dodawał poseł PiS.

Kazimierz Smoliński odniósł się także do środowego wyroku gdańskiego sądu, który orzekł w sprawie Natalii Nitek-Płażyńskiej i jej byłego pracodawcy Hansa G. W ubiegłym roku Sąd Okręgowy w Gdańsku uznał Hansa G. za winnego mowy nienawiści wobec Polaków. Nakazał mu przeprosiny w Gdańsku i wpłatę zadośćuczynienia w wysokości 50 tysięcy złotych na rzecz Muzeum Piaśnickiego w Wejherowie. W środę Sąd Apelacyjny to postanowienie zmienił i zadecydował, że obie strony muszą wpłacić po 10 tys. zł na cele charytatywne, dodatkowo Natalia Nitek-Płażyńska została obciążona kosztami procesowymi i musi publicznie przeprosić swojego byłego pracodawcę. Hans G. swoją byłą pracownicę musi również przeprosić, ale prywatnie.

- Orzeczenie sądu w sprawie jest kuriozalne, niewiarygodne. Postępowanie cywilne powinno być zawieszone, bo w pewnym zakresie wiążący jest wyrok karny. Ten uznaje Hansa G. za winnego obrażania Polaków i pani Natalii Nitek-Płażyńskiej - komentował poseł PiS.